

dr Sebastian Sykuna
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

AUTOREFERAT

1. Imię i Nazwisko:

SEBASTIAN SYKUNA

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

2001 – magister prawa, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

2005 – doktor nauk prawnych w zakresie prawa, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, rozprawa doktorska pod tytułem „Humanitarna interwencja. Kosowo - studium jednego przypadku”, przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Zajadło

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

1.10.2001 – 30.04.2005 – asystent w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański

1.05.2005 – obecnie – adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego

Autorstwo monografii pod tytułem: *Tortury w XXI wieku. Władza publiczna na granicy etyki, polityki i prawa*

b) (autor, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa)

Sebastian Sykuna, *Tortury w XXI wieku. Władza publiczna na granicy etyki, polityki i prawa*, [2013], Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 289

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Wskazana powyżej praca poświęcona jest problematyce tortur. Jednakże, jak wskazano w tytule, nie dotyczy ona czasów zamierzchłych, ale odnosi się do początku XXI wieku. Jeszcze niedawno, pod koniec poprzedniego stulecia, kwestia tortur, chociażby z normatywnego punktu widzenia, wydawała się rozwiązana raz na zawsze. Społeczność międzynarodowa w licznych traktatach bezwzględnie zakazała ich stosowania, uznając wolność od tortur za normę *ius cogens*. Dodatkowo w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 12 grudnia 1984 r., dla uniknięcia jakichkolwiek problemów w ujmowaniu tortur zawarto ich definicję. Miała ona stać się swoistą gwarancją ochrony przed tą najwyższą formą maltretowania oraz przyczynić się do ułatwienia kwalifikacji określonego zachowania jako tortury. Dodatkowo dzięki swojemu charakterowi prawnemu miała ona także pomóc w egzekwowaniu odpowiedzialności za stosowanie tortur przez funkcjonariuszy państwowych.

* W przypadku, gdy osiągnięciem tym jest praca/prace wspólne, należy przedstawić oświadczenia wszystkich jej współautorów, określające indywidualny wkład każdego z nich w jej powstanie.

Niestety rzeczywistość pierwszej dekady XXI wieku okazała się zgoła odmienna. Nie tylko zaczęto rozważać możliwość zastosowania tortur w celu wymuszenia informacji, ale także, na potrzeby konkretnych sytuacji, próbowano odejść od powszechnie przyjmowanej dotychczas ich definicji zawartej w przywołanej konwencji.

Po atakach al-Kaidy z 11 września 2001 r. w wielu państwach nie tylko politycy, ale także etycy, filozofowie oraz prawnicy zaczęli prowadzić poważne dyskusje na temat możliwości zastosowania tortur w ekstremalnych przypadkach. Egzemplifikacją sytuacji, która miałyby usprawiedliwiać odejście od bezwzględnego ich stosowania, stała się hipotetyczna konstrukcja intelektualna określona w literaturze jako „scenariusz tykającej bomby”. Jej głównym założeniem było takie przedstawienie ciągu wydarzeń, aby na postawione pytanie o zasadność użycia tortur, słuchacz musiał odpowiedzieć twierdząco. Konstruowany stan faktyczny dotyczył bowiem sytuacji, w której policja lub służby specjalne pojmały terrorystę znajdującego miejsce podłożenia bomby o olbrzymiej sile rażenia. Z uwagi na brak możliwości ewakuacji ludności zastanawiano się, czy w celu wymuszenia informacji o lokalizacji ładunku sprawcę można poddać torturom i w ten sposób ocalić niezliczone potencjalne ofiary. Pewnych uzasadnień dla odpowiedzi twierdzącej poszukiwano nawet w typowo etycznej argumentacji związanej z dylematem „mniejszego zła” czy też dylematem „brudnych rąk”. Starano się wykazać, że w obliczu wojny z terroryzmem, kładąc na szali godność jednostki oraz zdrowie i życie niewinnych osób, wybór mniejszego zła jest konieczny. Polityk natomiast lub funkcjonariusz publiczny musi w pewnych okolicznościach dla dobra ogółu dokonać wyboru, który będzie nawet sprzeczny z jego własnymi przekonaniem.

Dodatkowy impuls w dyskusji amerykańskiej na temat tortur przyniosło ujawnienie praktyki instrumentalnej wykładni definicji zawartej w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, które w literaturze zbiorczo określono mianem afery *Torture Papers*. Do opinii publicznej przedostały się liczne dokumenty, z których wynikało, że najwyżsi rangą doradcy prawni, pracujący dla administracji Białego Domu, Departamentu Obrony oraz Departamentu

Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, mieli wiodący udział w próbie legitymizacji lub nawet pozornej legalizacji tortur po wydarzeniach z dnia 11 września 2001 r. Wywołało to kolejną falę dyskusji, która tym razem objęła nie tylko kwestie związane z samą legitymizacją tortur na przykładzie scenariusza tykającej bomby, ale także z szeroko rozumianą etyką prawniczą. Analizowane problemy dotyczyły między innymi zasad, jakimi powinni kierować się prawnicy przygotowujący opinie prawne dla władz publicznych oraz ich odpowiedzialności prawnej.

Na uwagę zasługuje także fakt, że pomimo zdominowania dyskusji przez środowisko intelektualistów amerykańskich równie ważny jej wątek pojawił się w Europie. O ile jednak w tym pierwszym przypadku powodem wywołania debaty były niewątpliwie wydarzenia z dnia 11 września 2001 r., o tyle w odniesieniu do Niemiec - gdyż tego państwa głównie dotyczyła dyskusja - sytuacja wyglądała zgoła odmiennie. Można przyjąć, że zdarzeniem, które wywołało współczesną debatę we wspomnianym państwie, było porwanie i zamordowanie w roku 2002 jedenastoletniego chłopca. W związku z tą tragedią wyszły na jaw okoliczności dotyczące przesłuchań podejrzanego. Okazało się bowiem, że policja z Frankfurtu nad Menem wprawdzie nie posłużyła się torturami, ale zagroziła ich zastosowaniem. W konsekwencji poza procesem porywacza w stan oskarżenia zostali postawieni także oficerowie niemieckiej policji, którym zarzucono użycie przymusu oraz podżeganie do tortur. W wyniku tych zdarzeń w środowisku niemieckich prawników, etyków oraz filozofów rozgorzała dyskusja, w której nie tylko starano się reinterpretować takie instytucje prawa karnego, jak obrona konieczna czy stan wyższej konieczności, ale także podważano absolutnie nienaruszalny prymat godności ludzkiej normatywnie wyrażony w art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej Niemiec.

W przedłożonej do oceny pracy starano się przedstawić obie ze wskazanych powyżej dyskusji. Dlatego przywołano i opisano problemy, które pojawiły się zarówno w amerykańskiej, jak i niemieckiej debacie. Niezależnie jednak od faktycznie podnoszonych kwestii, z perspektywy filozoficznoprawnej dylemat okazał się w zasadzie taki sam. Biorąc pod uwagę założenia etyki deontologicznej, nie miało znaczenia, czy torturom zostanie poddany terrorysta znający miejsce

podłożenia bomby, czy też porywacz, od którego oczekuje się wyjawienia informacji o swojej ofierze. Jedyna różnica pozostaje w zakresie kryterium ilościowego. Główny problem, który starano się rozwiązać, sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy w imieniu państwa można stosować tortury w celu oddalenia jakiegoś niebezpieczeństwa? Wskazano zatem na głosy zwolenników ich dopuszczalności, którzy nie tylko wykorzystywali instrumentarium prawne, ale przede wszystkim sięgali po argumentację o charakterze etycznym i filozoficznym. W odpowiedzi przeciwnicy stosowania tortur równie często w ramach tych samych płaszczyzn szukali kontrargumentów. Dlatego obok chociażby negowania prób redefinicji tortur w prawie międzynarodowym i wewnętrznym starali się w dużej mierze, przez pryzmat etyki i filozofii, bronić swojego stanowiska.

Z powyższego opisu wynika, że współczesna dyskusja na temat tortur nie dotyczyła tylko sfery prawnej. Równie ważne, a może nawet ważniejsze, okazały się kwestie etyczne, filozoficzne oraz polityczne, które także poruszano w toczącej się debacie. W związku ze znaczną liczbą omawianych zagadnień konieczny zatem stał się wybór priorytetowych problemów do analizy. Z uwagi na teoretycznofilozoficzny charakter pracy główny nacisk położono zatem na wątki z nim związane. Dlatego dużo więcej uwagi poświęcono zagadnieniom z zakresu etyki czy filozofii prawa niż typowo dogmatycznym instytucjom. Aby zachować przejrzystość wywodów, praca została podzielona na sześć rozdziałów.

W pierwszym z nich wskazano na główne problemy etyczne, które podjęto podczas współczesnej dyskusji na temat tortur. Wśród nich znalazły się: dylemat brudnych rąk (*dirty hands*), dylemat mniejszego zła (*lesser evil*) oraz w zależności od wersji tłumaczenia - argument z równi pochyłej lub ze śliskiego stoku (*slippery slope argument*). Przed szczegółowym omówieniem wskazanych zagadnień problem tortur został przedstawiony jako najtrudniejszy przypadek w rozumieniu koncepcji filozoficznej zaprezentowanej w ostatnich latach przez Jerzego Zajadło. Dodatkowo w tym rozdziale wskazano, że opisywany temat w pierwszej dekadzie XXI wieku stanowił najprawdopodobniej najszerzej oraz najgoręcej dyskutowaną kwestię zarówno na płaszczyźnie prawnej, jak i filozoficznej. Reakcja taka musiała mieć miejsce, albowiem ponownie w kręgu filozofów, polityków i prawników starano się zakwestionować godność jako najwyższą wartość dla człowieka.

W rozdziale drugim została opisana amerykańska debata na temat legitymizacji oraz prób legalizacji tortur w przypadku wystąpienia wspomnianego uprzednio „scenariusza tykającej bomby”. W rozdziale trzecim zawarto główne wątki dyskusji niemieckiej. W pierwszej kolejności opisano stan faktyczny związany z porwaniem i zabójstwem jedenastoletniego Jakoba von Metzlera, a następnie przedstawiono procesy jego porywacza Magnusa Gäfgena oraz policjantów frankfurckich. Ten ostatni proces stanowił najważniejsze odniesienie do istoty dyskusji niemieckiej. Warto zauważyć, że już podczas jego trwania zaczęto odwoływać się do argumentacji typowo konstytucyjnej oraz karnoprawnej. Z jednej strony wskazywano bowiem na prymat godności osoby ludzkiej, normatywnie określonej w Ustawie Zasadniczej Niemiec, z drugiej zaś przywoływano karnoprawne instytucje obrony koniecznej oraz stanu wyższej konieczności, które w ocenie obrońców policjantów frankfurckich usprawiedliwiały ich zachowanie.

W kolejnych rozdziałach opracowano zagadnienia związane z pojmowaniem tortur, kwestie dotyczące etyki prawniczej oraz wskazano wpływ współczesnej dyskusji na dogmatyki prawnicze. W rozdziale czwartym obok prób analizy definicji legalnej tortur zawartej w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z roku 1984 opisano także ich podziały oraz techniki stosowania. Dodatkowo zaprezentowano ewolucję rozumienia samego pojęcia i jego znaczenie w języku polskim. Niezależnie jednak od przywołanych w tym rozdziale podziałów tortur, trzeba podkreślić, że główny problem dotyczył tak zwanych tortur indagacyjnych (*interrogational torture*), których celem jest wydobycie od przesłuchiwanego określonych informacji. To właśnie one budziły we współczesnej debacie największe zainteresowanie i dlatego, siłą rzeczy, stały się podstawą do rozważań dla autora przedstawionej do oceny pracy.

Piąty rozdział poświęcono etyce prawniczej. Kiedy w wyniku śledztwa dziennikarzy ujawniono memoranda przygotowane przez rządowych doradców prawnych, okazało się, że próbowano dokonać całkowicie nowej interpretacji definicji tortur. Celem tego zabiegu miało być zawężenie jej stosowania jedynie do najdrastyczniejszych form użycia siły wobec przesłuchiwanym. Z punktu widzenia sumienności i staranności ich przygotowania przedmiotowym opiniom prawnym

zarzucono niezwykle dużo uchybień, które powszechnie dyskredytowały ich autorów. Dodatkowo krytykowano niedopuszczalną zależność oraz podporządkowanie wobec zleceniodawców. Wszystkie te zarzuty spowodowały, że dyskusja objęła także sferę etyki prawniczej i etosu zawodu prawnika.

W ostatnim rozdziale starano się natomiast wskazać konsekwencje dogmatyczne współczesnej dyskusji na temat tortur. Z uwagi na praktyczny jej wymiar zasygnalizowano problemy z zakresu prawa konstytucyjnego, prawa międzynarodowego publicznego, prawa karnego, a także prawa cywilnego, na które wpływ miała współczesna debata o torturach. Z perspektywy prawnika dyskusja ta ma do pewnego stopnia charakter czysto spekulatywny – jednakże tylko tak długo, jak długo nie wywiera skutków w rozwiązaniach i praktyce konkretnych dogmatyk prawniczych. Dlatego też rozdział ten należy potraktować jako rodzaj podsumowania. W omówionych tam przykładowo gałęziach prawa ogniskują się bowiem skomplikowane jurydyczne problemy powstające na tle równie skomplikowanej dyskusji filozoficznej.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Mój dotychczasowy dorobek naukowo-badawczy obejmuje sześćdziesiąt dziewięć publikacji, z czego sześćdziesiąt cztery zostały wydane po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Do wspomnianego dorobku zalicza się między innymi autorstwo jednej monografii, współredakcję sześciu książek (w tym jednej w języku angielskim), autorstwo trzydziestu artykułów lub rozdziałów w książkach (w tym ośmiu w języku angielskim i jednego w języku chińskim), jednej recenzji, dwudziestu dziewięciu haseł w leksykonach oraz dwóch wzorów umów opublikowanych zarówno w języku polskim, jak i języku niemieckim¹. Wspomniane publikacje ukazały się zarówno w ramach wiodących publikatorów wydawanych w Polsce (m.in. „Państwo i Prawo”, „Przegląd Sejmowy”), jak i na łamach prestiżowych wydawnictw międzynarodowych (Peter Lang Publishing, Edward Elgar Publishing).

¹ Szczegółowy wykaz wszystkich publikacji oraz opis pozostałych osiągnięć znajduje się w załączniku nr 4 – „Wykaz opublikowanych prac naukowych lub twórczych prac zawodowych oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki”.

Ponadto chciałbym zauważyć, że w ramach działalności naukowo-badawczej uczestniczyłem w licznych konferencjach.

Moja praca naukowo-badawcza zarówno przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora, jak i bezpośrednio po obronie rozprawy doktorskiej, skupiała się wokół szeroko pojętej filozofii prawa, etyki prawniczej oraz międzynarodowej ochrony praw człowieka. Nie można jednak wskazać typowych ram czasowych i następstwa chronologicznego wspomnianych dociekań, albowiem na przestrzeni dwunastu lat pracy naukowej przenikały się one wzajemnie. Owocem tych zainteresowań były liczne publikacje w postaci samodzielnych artykułów, rozdziałów w książkach oraz redakcji książek.

Chciałbym podkreślić, że moje główne zainteresowania naukowe łączyły się z filozofią prawa. Biorąc pod uwagę mój dorobek w tym zakresie, należy podnieść, że najwięcej uwagi poświęciłem niepozytywistycznym koncepcjom prawa oraz ich przedstawicielom. W wyniku tych badań opublikowałem artykuły o Robercie Alexy'm, Ronaldzie Dworkinie oraz Ralfie Dreierze [S. Sykuna, *Roberta Alexy'ego argument z bezprawia*, „Ius et Lex” nr II, 1/2003, s. 385–400; S. Sykuna, J. Zajadło, *„Sprawy konstytucyjne” w integralnej filozofii prawa Ronalda Dworkina*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. XII, s. 279–294; S. Sykuna, *Ralf Dreier – prawo rozumowe*, (w:) *Przyszłość dziedzictwa. Robert Alexy, Ralf Dreier, Jürgen Habermas, Otfried Höffe, Arthur Kaufmann, Niklas Luhmann, Ota Weinberger. Portrety filozofów prawa. Współczesna niemiecka filozofia prawa*, red. J. Zajadło, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2008, s. 61–83]. Miały one nie tylko charakter biograficzny, ale przede wszystkim dotyczyły reprezentowanych przez wskazanych badaczy koncepcji prawnych. Co więcej, poglądy tych trzech współczesnych filozofów znajdowały odzwierciedlenie w większości moich późniejszych publikacji.

W swojej pracy badawczej podejmowałem także wątki typowo teoretycznoprawne, jak chociażby w przypadku zagadnień z zakresu odpowiedzialności prawnej (S. Sykuna, *Kilka uwag o odpowiedzialności prawnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI: *Księga Ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, s. 19–34). Co więcej, zostałem współredaktorem niezwykle różnorodnego pod względem merytorycznym tomu z zakresu teorii i filozofii prawa,

który powstał w następstwie zorganizowania XIX Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa [*Dywergencja czy konwergencja kultur i systemów prawnych*, red. O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2012, ss. 425].

Niezależnie jednak od powyższego dużo bliższe było i jest dla mnie łączenie filozofii prawa z innymi dyscyplinami prawniczymi. W tym zakresie moje główne zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół szeroko rozumianej filozofii praw człowieka oraz problematyki multikulturalizmu, w ramach której skoncentrowałem się na wątkach o charakterze karnoprawnym.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę wspomnianych badań, to skupiły się one głównie wokół etycznego i prawnego uzasadnienia użycia siły w obronie praw człowieka. Efektem tych zainteresowań były liczne publikacje zarówno w języku polskim, jak i angielskim [S. Sykuna, *Teoretycznoprawne aspekty humanitarnej interwencji*, (w:) *Teoretycznoprawne problemy integracji europejskiej*, red. L. Leszczyński, Lublin 2004, s. 171–188; S. Sykuna, „*Słuszna przyczyna*” jako przesłanka humanitarnej interwencji, „*Gdańskie Studia Prawnicze*” 2005, t. XIII: *Prawa człowieka: wczoraj – dziś – jutro*, s. 471–487; S. Sykuna, *Kryzysy humanitarne: Użycie siły jako ultima ratio*, „*Gdańskie Studia Prawnicze*” 2005, t. XIV, s. 175–188; S. Sykuna, *High-Tech Weapons and the Protection of Human Rights during Humanitarian Interventions*, (w:) *Selected Papers on High Technology Law*, red. M. Barczewski, R. Warner, M. Miłosz, Chicago–Gdańsk 2006, s. 119–128; S. Sykuna, *Prawo kontra polityka: Poczekamy, aż się wymordujecie*, (w:) *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, s. 176–189; S. Sykuna, *Impact of new technologies on war: does high-tech make the war unjust?*, (w:) *When Worlds Collide: Intellectual Property, High Technology and the Law*, red. M. Barczewski, R. Warner, M. Miłosz, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 412–422; S. Sykuna, *Recta intentio interwencji humanitarnej*, (w:) *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Szanse i zagrożenia*, red. S. Sykuna, J. Zajadło, FRUG, Gdańsk 2009, s. 103–114].

Ponadto przejawem opisywanych powyżej zainteresowań było współautorstwo referatu, który został ogłoszony na 23 Światowym Kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej (IVR), a

następnie został wydany drukiem. Dodatkowym owocem wskazanego kongresu była opublikowana w języku angielskim książka, której byłem współredaktorem. Znalazło się w niej dziewięć tekstów, w tym wspomniany referat, opracowanych przez autorów pochodzących z polskich i zagranicznych ośrodków akademickich [J. Zajadło, S. Sykuna, T. Widłak (red.), *Humanitarian Interventions. Reflections of the special workshop at the 23rd IVR World Congress*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, ss. 171].

W ramach moich zainteresowań filozofią praw człowieka, a może nawet szerzej – filozofią prawa międzynarodowego, opublikowałem także dwa teksty z zakresu sprawiedliwości międzynarodowej [S. Sykuna, *Sprawiedliwość międzynarodowa, czy interes międzynarodowy?*, [w:] *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej*, red. B. Wojciechowski, M.J. Golecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 182 – 200; S. Sykuna, J. Zajadło, *International justice – between state sovereignty and human rights?*, [w:] *Between complexity of law and lack of order. Philosophy of law in the era of globalization*, red. B. Wojciechowski, M. Zirk-Sadowski, M.J. Golecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń–Beijing 2009, s. 72-90]. Co ciekawe i warte podkreślenia, ostatni z wymienionych artykułów został również opublikowany w oddzielnym zbiorze w języku chińskim.

Mimo priorytetowego znaczenia badań z pogranicza filozofii prawa i praw człowieka, chciałbym także wspomnieć o moich zainteresowaniach typowo dogmatycznych. Z jednej strony dotyczyły one klasycznego prawa międzynarodowego oraz prawa praw człowieka, z drugiej zaś prawa karnego. W ramach tych pierwszych, obok publikacji artykułów [M. Balcerzak, S. Sykuna, *Znaczenie i wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na praktykę polskiego wymiaru sprawiedliwości*, (w:) *Orzecznictwo w systemie prawa*, red. T. Bąkowski, K. Grajewski, J. Warylewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 39 – 59], przygotowałem jako współredaktor i współautor trzy książki. Już w roku 2009 w wyniku zorganizowanej przeze mnie konferencji ukazała się drukiem, niezwykle różnorodna pod względem tematycznym, publikacja na temat bezpieczeństwa międzynarodowego [*Bezpieczeństwo międzynarodowe. Szanse i*

zagrożenia, red. S. Sykuna, J. Zajadło, FRUG, Gdańsk 2009, ss. 196]. W następnych latach współredagowałem dwa leksykony, które dotyczyły odpowiednio praw człowieka oraz prawa dyplomatycznego i protokołu dyplomatycznego [*Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć*, red. M. Balcerzak, S. Sykuna, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2010, ss. 575; *Leksykon prawa i protokołu dyplomatycznego. 100 podstawowych pojęć*, red. S. Sykuna, J. Zajadło, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2011, ss. 368]. Celem obu leksykonów było uporządkowanie i zdefiniowanie podstawowych pojęć funkcjonujących zarówno w nauce praw człowieka oraz w szeroko rozumianych stosunkach dyplomatycznych i konsularnych. Co ważne, w ramach *Leksykonu prawa i protokołu dyplomatycznego* nie tylko opisano obowiązujące normy z zakresu prawa międzynarodowego (*ius gentium*), ale także reguły kurtuazji międzynarodowej (*comitas gentium*).

Drugą płaszczyzną dogmatyczną, którą zajmowałem się w mojej pracy badawczej, było niewątpliwie prawo karne. Stanowiło ono nie tylko temat oddzielnych artykułów z tego zakresu [J. Guść, S. Sykuna, *Usprawiedliwiona nieświadomość zagrożenia karą jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność za wykroczenie*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5, s. 144–153; N. Cieslewicz, S. Sykuna, *Prawo karne*, [w:] *Łacińska terminologia prawnicza*, red. J. Zajadło, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 119–147], ale podobnie jak prawo międzynarodowe lub – o bardziej szczegółowo – międzynarodowe prawo praw człowieka było dla mnie podstawą do szerszego ujęcia problemów pojawiających się na jego granicach. Tak też stało się z kolejnym wątkiem moich zainteresowań, a mianowicie multikulturalizmem. Po badaniach wspomnianego zagadnienia w innych państwach zauważyłem, że w tradycji anglosaskiej kultury prawnej funkcjonuje pojęcie, a może już nawet instytucja określana jako *cultural defence* („obrona przez kulturę”). W wielu przypadkach, szczególnie z zakresu prawa karnego, organ stosujący prawo brał (lub nie brał) pod uwagę obowiązywanie w określonej grupie społecznej specyficznych norm kulturowych, odbiegających w istotny sposób od przyjętych standardów ogólnospołecznych. Efektem zainteresowania tą specyficzną formą obrony było przygotowanie samodzielnie lub we współautorstwie kilku publikacji, w których obok samej analizy omawianej instytucji przedstawiono ją na tle szerszego problemu tak zwanych trudnych przypadków [S. Sykuna, J. Zajadło,

Kontrowersje wokół tzw. „obrony przez kulturę” – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca, czy nadużycie prawa, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 6, s. 26–36; S. Sykuna, *Kiedy prawo zderza się z tradycją i obyczajami...*, (w:) *Tożsamość kulturowa Romów w procesach globalizacji*, red. T. Paleczny, J. Talewicz-Kwiatkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 85–93; S. Sykuna, J. Zajadło, *Cultural Defence: New Challenges for Criminal Law in Europe?*, (w:) *Multicentrism as an Emerging Paradigm in Legal Theory*, red. M. Zirk-Sadowski, M. Golecki, B. Wojciechowski, Peter Lang Verlag 2009, s. 111-126; S. Sykuna, *Filozofia prawa a multikulturalizm – studium pewnego przypadku*, [w:] *Pluralizm prawny, tradycja, transformacje, wyzwania*, red. D. Bunikowski, K. Dobrzeniecki, Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów UMK, Toruń 2009, s. 189–204].

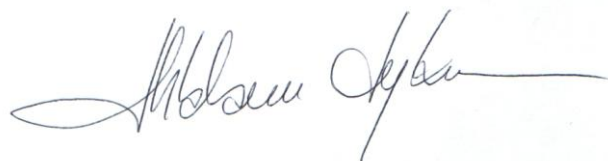
Wspomniane trudne przypadki w rozumieniu koncepcji Jerzego Zajadło stały się dla mnie impulsem do podjęcia badań, w których rozważałem nie tylko pięć fenomenów prawa (jego tworzenie, stosowanie, wykładnię, obowiązywanie i przestrzeganie), ale także możliwość zderzenia prawa z innymi systemami normatywnymi [S. Sykuna, J. Zajadło, *Towards a new Theory of Hard Cases*, [w:] *Legal Rules, Moral Norms and Democratic Principles*, red. B. Wojciechowski, P.W. Juchacz, K. Cern, seria: Dia-Logos. Studies in Philosophy and Social Sciences, t. 15, Wydawnictwo Peter Lang 2013, s. 133-162]. Dlatego w swoich publikacjach starałem się wykazać, że z trudnym przypadkiem możemy mieć do czynienia chociażby przy kolizji prawa z obyczajowością (*vide* publikacje z zakresu *cultural defence*), czy też prawa z polityką [S. Sykuna, J. Zajadło, *The Theory of Hard Cases and Humanitarian Intervention*, „Polish Review of International and European Law”, Inaugural Issue 2012, s. 11-60]. Jednocześnie doskonałym przykładem na potwierdzenie powyższych tez stała się dla mnie umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrobionymi (ACTA). Liczne wątpliwości i zagrożenia związane z jej treścią oraz trybem negocjacji spowodowały, że po dokładniejszej analizie stwierdziłem, że w ostatnim czasie ACTA wyraźnie odzwierciedla istotę konfliktu między ochroną własności intelektualnej a swobodą dostępu do owoców rozwoju cywilizacyjnego. Na szerszej, a mianowicie filozoficznoprawnej płaszczyźnie, problem dotyczył konfliktu między zasadami, a nawet zderzenia prawa z ekonomią, medycyną, polityką czy też moralnością. Efektem wspomnianych

rozważań było przygotowanie dwóch tekstów, przy czym polskojęzyczny artykuł był pierwszym w polskiej literaturze prawniczej studium poświęconym genezie i ocenie problemów związanych z ewentualnym wejściem w życie umowy ACTA [M. Barczewski, S. Sykuna, *ACTA – geneza i główne problemy*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 4, s. 3-14]. Drugi natomiast opublikowany został w języku angielskim i dotyczył szerszej kwestii dostępu do leków [M. Barczewski, S. Sykuna, *ACTA and access to medicines in the perspective of theory of hard cases*, (w:) *Intellectual Property Law at the Cross-Roads of Trade*, red. J. Rosen, Edward Elgar Publishing 2012, s. 263-271]. Również w tym ostatnim przypadku moje rozważania koncentrowały się na płaszczyźnie filozoficznoprawnej związanej z koncepcją kolizji zasad w rozumieniu R. Dworkina i R. Alexy’ego.

Jak już wspomniałem, odrębny nurt moich zainteresowań badawczych dotyczył etyki prawniczej. W jego ramach koncentrowałem się zarówno na zagadnieniach związanych z zasadami etyki prawniczej, jak i problemami poszczególnych zawodów prawniczych. Owocem tych badań były publikacje poświęcone omawianej tematyce [m.in. S. Sykuna, *Prawo kontra etyka prawnicza: Udusić Hitlera?*, [w:] *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, s. 274–282]. Na uwagę zasługuje niewątpliwie wydana pod moją współredakcją w roku 2013 praca zbiorowa *Leksykon etyki prawniczej*, w której byłem również autorem dziesięciu haseł [*Leksykon etyki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, red. P. Skuczyński, S. Sykuna, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2013, ss. 470]. Celem wspomnianej publikacji było uporządkowanie podstawowych pojęć (w tym szczególnie charakteryzujących zasady etyczne) występujących w etyce prawniczej, określenie ich znaczenia oraz rozstrzygnięcie zależności pomiędzy nimi.

Moim ostatnim tematem badawczym, który zaowocował wydaniem przedstawionej do oceny monografii, był problem tortur we współczesnym świecie. Szczegółowe argumenty przemawiające za koniecznością zajęcia się tym tematem przedstawiłem już powyżej. W tym miejscu chciałbym tylko dodać, że problem tortur może być współcześnie z punktu widzenia filozofii i filozofii prawa ujmowany nie tylko jako trudny, ale nawet jako najtrudniejszy przypadek. Do takiej

konstatacji trzeba dojść, jeśli weźmie się pod uwagę, że na szali współczesnej debaty położono najwyższą wartość, jaką jest przyrodzona godność jednostki.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Sebastian Sykuna', with a long horizontal flourish extending to the right.

.....
Sebastian Sykuna